B. J.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 254 **Katowice, wtorek 3-go listopada 1931 r.** **Rok 30**

Nowe drogi Anglji.

Wyniki wyborów angielskich przypieczętowały na dobre już los socjalizmu w Wielkiej Brytanji. Było to zresztą do przewidzenia; pierwszym zwiastunem zmierzchu socjalistów był rozłam, jaki dokonał się w łonie partji pracy przed kilku tygodniami, kiedy to Mac donald i Snowden opuścili szeregi Labour Party, nie mogącej pogodzić interesu państwa jako całości z interesem partji, skostniałej w swych zasadach i nie umiejącej się nagiąć do konieczności życiowych.

Wybory angielskie są logicznem następstwem faktów dziejowych, jakie przeżywa ludzkość. Zdruzgotanie socjalizmu angielskiego tłumaczy się tem, że idea socjalistyczna jest bezradna wobec światowego kryzysu, że nie jest zdolna do rzeczowego i twórczego wysiłku. Jej powodzenie ściśle związane jest z dobrobytem. Była „twórcza", gdy chodziło o rozdział nagromadzonych bogactw, jest zaś bezpłodna, gdy chodzi o odbudowę gospodarki.

Charakterystyczną tę cechę socjalizmu dobrze znali przeciwnicy jego, którzy ze złośliwem zadowoleniem spoglądali na nadludzkie wysiłki socjalistów, pragnących całą gospodarkę, całe życie polityczne i społeczne skierować w wąskie koryto schorzałej idei; przewidywali, że wcześniej lub później nastąpić musi załamanie się i katastrofa. I jeśli Labour Party przed rokiem mogła liczyć na znaczne jeszcze powodzenie, to, gdy przyszedł niebywały wzrost bezrobocia i wstrząs funta angielskiego społeczeństwo zdecydowanie odwróciło się od socjalizmu, przeczuwając, że prowadzi on naród do zguby. Wybory przeto musiały przynieść socjalistom druzgocącą klęskę, podobnie jak przyniosły ją partji liberałów, rozbitej na trzy odłamy, z których część sympatyzowała z programem socjalistycznym, inna zaś część zbliżyła się do obozu konserwatywnego, głoszącego hasło podniesienia ceł dla ochrony rynku angielskiego przed zalewem tańszemi produktami przemysłu zagranicznego. Odłamowi temu przywodzi John Samuel, podczas gdy grupa Lloyd George'a związała się z socjalistami, dzieląc też z nimi wspólną przegraną. W ten sposób stary wódz liberałów, Lloyd George wobec doznanej klęski, nie widział innego wyjścia, jak wycofać się całkowicie z życia politycznego. Karjerę Lloyd George'a uważać należy za skończoną.

Właściwe zwycięstwo, jak to przewidywaliśmy, odnieśli konserwatyści, którzy szli do wyborów pod hasłem podwyższenia ceł dla ratowania gospodarki narodowej. W jakich rozmiarach zastosują oni swój program w rzeczywistości, trudno dziś o tem mówić. W samym bowiem obozie ich pod tym względem istnieją pewne rozbieżności. Nie jest to zagadnienie tak proste. Anglja sprowadza główne środki żywnościowe i surowce. Podwyżka ceł wyrazi się zatem we wzroście drożyzny. Poza tem w rządzie zasiadają Macdonald i paru liberałów, którzy niewątpliwie będą wstrzymywali zbyt daleko idące zapędy skrajnego odłamu konserwatystów, dążącego do utworzenia z Imperjum brytyjskiego wielkiego bloku celnego. Nie sądzimy, by w najbliższej przyszłości przyszło na tem tle do tarć w łonie rządu, których następstwem musiałyby być osobowe zmiany w nim. Można przypuszczać raczej, że dojdzie do jakiegoś uzgodnienia poglądów na to zagadnienie między zwolennikami protekcjonizmu (konserwatystami) a zwolennikami liberalizmu (Macdonald, Snowden liberali). Liczyć się więc w każdym razie należy przynajmniej z umiarkowanym protekcjonizmem w Anglji, co jednak i tak już odbije się ujemnie na eksporcie Francji, Niemiec i Polski do Anglji.

Zwycięstwo konserwatystów w Anglji kładzie kres wewnętrznemu rozstrojowi w Anglji, wytworzonemu przez rządy socjalistyczne, gwarantuje również większą stałość stosunków międzynarodowych. Konserwatyści dali bowiem poznać się jako przeciwnicy wszelkich dążeń do rewizji traktatów. Z tego też względu wyniki wyborów angielskich w Polsce przyjęte zostały z wielkiem zadowoleniem.

Polska stwierdza w projekcie powszechnego rozbrojenia nieścisłości, które w przyszłości mogą się mścić.

Genewa. W dniu 1 listopada bież. roku stały delegat R. P. przy Lidze Narodów minister Sokal wręczył sekretarzowi generalnemu Ligi notę w odpowiedzi na pismo Sekretarjatu, dotyczące rozejmu rozbrojenia. W nocie tej minister Sokal na zlecenie rządu polskiego oświadcza, iż **rząd polski przyjmuje zasadę rozejmu rozbrojenia uważając, że przyjęcie powszechnego rozejmu rozbrojenia jest rzeczą wysoce doniosłą,** która mogłaby w wysokim stopniu ułatwić zadanie przyszłej konferencji rozbrojeniowej. W ostatnim punkcie swej noty minister Sokal zwraca uwagę na fakt, że **postanowienia dotyczące rozejmu rozbrojenia, które z racji braku precyzyjności mogłyby być wykorzystane w celach sprzecznych z duchem rezolucji 12-go Zgromadzenia Ligi w tej sprawie przemilczają zagadnienia sankcyj na wypadek niestosowania się do przyjętych zobowiązań i nie przewidują żadnej kontroli.** Swoją ostateczną decyzję rząd polski zarezerwuje sobie do chwili zbadania odpowiedzi innych państw, szczególnie zaś tych, które położone są w regjonie interesującym Polskę z punktu widzenia jej bezpieczeństwa. Wreszcie rząd uważa, iż sprawa rozejmu rozbrojenia winnaby być umieszczona jako pierwszy punkt na porządku dziennym lutowej konferencji. (PAT.)

W 12-tą rocznicę sakry biskupiej Ojca św.

W dn. 28 ub m. przypadała dwunasta rocznica sakry biskupiej obecnego Ojca św., Piusa XI, otrzymanej w archikatedrze warszawskiej z rąk J. E. ks. kardynała Al. Kakowskiego, arcybiskupa-metropolity warszawskiego. **Dostojny konsekrator w rocznicę tak pamiątkową wysłał w imieniu swojem, kapituły i duchowieństwa warszawskiego telegram z życzeniami oraz z wyrazami najwyższego hołdu Namiestnikowi Chrystusowemu.** W odpowiedzi nadeszła odpowiedź z Watykanu: „Ojciec św. wzruszony bardzo życzeniami i hołdem w rocznicę Jego sakry biskupiej, dziękuje i ze swej strony przesyła Waszej Eminencji życzenia wszelkiej pomyślności. Kardynał Pacelli".

Wieńce w hołdzie zmarłym złożono na cmentarzu katowickim.

Katowice. Wczoraj po poł. na cmentarzu wojsk. w Katowicach **ks. kapelan mjr. Sinkowski odprawił modły żałobne i wygłosił okolicznościowe kazanie.** Następnie **imieniem P. Wojewody złożył na grobach wieniec naczelnik wydziału wojskowego dr. Robel,** imieniem wojskowości, dowódca 23 dywizji śląskiej **gen. dr. Zając.** Związek Oficerów Rezerwy oraz **imieniem miasta wiceprezydent Skudlarz.** W czasie składania wieńcy orkiestra wojskowa odegrała hymn żałobny. O godz. 18 gen. dr. Zając złożył wieniec u stóp pomnika Nieznanego Powstańca na placu Wolności.

Wczoraj o godz. 13 imieniem P. Wojewody złożył wieniec na grobie pierwszego wojewody śląskiego ś. p. Rymera wicedyrektor Gebhardt. (PAT.)

Przepadli w wyborach.



Podczas ostatnich wyborów angielskich przepadli m. in. powyżsi kandydaci na posłów do Izby gmin (parlamentu): Wallace, Mosley i miss Bondfield.

Straszna śnieżyca na Śląsku Opolskim.

Bytom. W nocy na niedzielę srożyła się na całym Śląsku Opolskim wielka śnieżyca, która wyrządziła duże szkody. Z licznych miejscowości donoszą o zerwaniu dachów z domów, nadto burza połamała dużo drzew oraz pozrywała przewody telefoniczne i elektryczne. W powiatach bytomskim i opolskim przez dłuższy czas nie było światła. Na polach leży śnieg grubości do 20 cm.

Porozumienie między Kościołem a rządem na Litwie.

Rzym. Nadeszła tu wiadomość z Kowna, że w stolicy Litwy odbyły się obrady przedstawicieli Episkopatu litewskiego z prezydentem Smetoną i premjerem Tubialisem. Przebieg narad pomyślny, jest możliwość dojścia w niedługim czasie do porozumienia. (KAP.)

Grecja rozżalona na Anglję.

Ateny. Wiadomości o krwawych wypadkach na Cyprze wywarły w całym kraju nader przykre wrażenie. Cała prasa odwołuje się do szlachetności Anglji, lecz potępia pogróżkę zniesienia konstytucji cypryjskiej. Dzienniki donoszą, iż rząd zakazał odbycia w niedzielę uroczystego nabożeństwa żałobnego za ofiary rozruchów na Cyprze. W Atenach utworzył się komitet z udziałem przedstawicieli wszystkich stronnictw dla ochrony praw Cypru. Odezwa ogłoszona przez komitet, wspomina o węzłach, łączących Grecję z Anglją, lecz zaznacza, iż tradycje tej ostatniej nakazują jej zadowolnić aspiracje narodowe ludności cypryjskiej. (PAT).

Chiny odpowiedziały na notę Japonji.

Nankin. PAT. Rząd narodowy przesłał swemu przedstawicielowi w Genewie w celu przedstawienia sekretarjatowi Ligi Narodów odpowiedź Chin na deklarację Japonji z dnia 28. ub. miesiąca w sprawie Mandżurji.

Wybory komunalne w Anglji.

Londyn. PAT. Dziś w Anglji i w Walji odbędą się wybory komunalne, ustalające skład rad miejskich w 28 gminach Londynu oraz w przeszło 300 miastach prowincjonalnych. Walka rozegra się pomiędzy Labour Party i partją reformistów municypalnych, która na terenie rad miejskich odpowiada stronnictwu konserwatywnemu.

TELEGRAMY.

Pan Prezydent wrócił do Warszawy.

Warszawa. Wczoraj przed południem powrócił z Wisły do Warszawy p. prezydent Rzplitej. (PAT).

Żadnych zwolnień ani przeniesień nie będzie w policji.

Katowice. W jednem z pism miejscowych pojawiła się wiadomość, jakoby w najbliższym czasie zamierzone było zwolnienie i przeniesienie z policji województwa śląskiego 400 funkcjonarjuszy, których mianoby jakoby zastąpić funkcjonarjuszami, ściągniętymi z innych dzielnic. Jak nam Śląski Urząd Wojewódzki donosi, wiadomość powyższa w zupełności nie polega na prawdzie i żadne, czy to masowe zwolnienia, czy też przeniesienia nie są przewidziane. PAT.

Budowa wodociągu na Śląsku.

Katowice. W lipcu br. rozpoczęto na przestrzeni od Sosnowca do Królewskiej Huty (około 18 km) budowę rurociągu, będącego śląskiem odgałęzieniem państwowego wodociągu w Maczkach. Jest to olbrzymia inwestycja państwowa, przy której pracuje obecnie około 600 robotników. Dotąd założono już rurociąg na terenie Górnego Śląska na przestrzeni 12 i pół km. Pozatem gotowe są już wszystkie objekty kolejowe i żelbetonowe na tej przestrzeni. Z początkiem grudnia ma być rurociąg na całej przestrzeni wykonany i ułożony. (PAT).

Ojcobójca oddaje się dobrowolnie w ręce policji.

Katowice. W dniu wczorajszym zgłosił do policji w Królewskiej Hucie 20-letni Jan Plaza, zamieszkały w Królewskiej Hucie i doniósł, że zabił ojca swego Jana Plazę. Jednocześnie złożył dłuto żelazne, którym dokonał zbrodni. Policja wdrożyła dochodzenie. Pod wskazanym adresem znaleziono ciężko zranionego w okolicę serca Jana Plazę. Rannego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. (PAT).

Schwytanie na gorącym uczynku.

Katowice. Wczoraj nad ranem policja przytrzymała na gorącym uczynku dwóch włamywaczy warszawskich Piotra Deptę i Kazimierza Janowskiego w chwili, gdy z skradzionym już łupem wychodzili ze składu radjowego „Deblessen" w Katowicach. Towar wartości 6.000 zł. odebrano i zwrócono poszkodowanej firmie, włamywaczy zaś aresztowano. (PAT).

Belgja obniża zarobki górnikom.

Braksela. Postanowiono obniżyć zarobki górników o 5 procent. Motywowane to jest ogólną zniżką cen artykułów pierwszej potrzeby. (PAT).

Wszelkiemi siłami dążył będzie przemysł niemiecki do przezwyciężenia trudności.

Berlin. W prezydjum zarządu przemysłu niemieckiego toczyła się dziś obszerna dyskusja nad aktualnemi problemami gospodarczemi. Prezydjum domaga się wydania zarządzeń przez rząd Rzeszy, mających umożliwić Niemcom akcję na rynkach zagranicznych. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest obniżanie kosztów własnej produkcji. Związek przemysłu Rzeszy żąda kontynuowania współpracy międzynarodowej celem przezwyciężenia trudności kredytowych i stabilizacji waluty w całym świecie i we wszystkich państwach. Jeżeli zagadnienia te nie będą mogły być rozwiązane drogą współpracy międzynarodowej, Niemcy będą musiały podjąć energiczną inicjatywę. Odnosi się to przedewszystkiem do kwestji reparacji, w której po konferencji między Hooverem a Lavalem pozostawiono Niemcom inicjatywę. Prezydjum przemysłu niemieckiego upoważniło przedstawicieli swoich do zwrócenia się do rządu z wezwaniem podjęcia jak najenergiczniejszych kroków. W ciągu dnia dzisiejszego odbyła się konferencja w ministerstwie gospodarki, w której imieniem związku przemysłu niemieckiego wzięli udział m. in. Krupp, von Böhlen, Frowein, dr. Silberberg i tajny radca Kastl. (PAT.)

Nowy układ w sprawie długów międzynarodowych i reparacyj.

Paryż. „Ile de France" przybędzie do Hawru w poniedziałek o godzinie 10 rano. Premjer Laval niezwłocznie wsiądzie na pociąg odchodzący do Paryża, gdzie przybędzie o godz. 14. Jak donosi specjalny korespondent „Paris Midi" z pokładu Ile de France, premjer Laval oświadczył, że **Francja będzie sama strzegła swego bezpieczeństwa,** dopóki mocarstwa nie zorganizują silnych i skutecznych środków zapewnienia trwałego pokoju. Po upływie moratorjum Hoovera na okres depresji ekonomicznej przewidzieć należy **nowy układ w sprawie długów międzynarodowych i reparacyj.** Szczegóły nie są tymczasem omawiane. (PAT.)

Berlin. W ciągu niedzieli prowadzone były narady rządu Rzeszy w sprawie wysunięcia sprawy reparacyjnej. W naradach tych uczestniczył ambasador niemiecki v. Hösch, który dopiero wieczorem odjechał do Paryża. v. Hösch ma w poniedziałek odwiedzić Lavala.

Arsenały komunistyczne w Niemczech.



Policja niemiecka od dłuższego czasu wykrywa tajne składy amunicji, ukrywanej przez komunistów. Ostatnio w Berlinie policja natrafiła na taki tajny skład amunicji. Na obrazku widzimy cały szereg przyrządów do fabrykacji bomb, maszyn piekielnych, lontów i t. d.

Zima w całej pełni.

Berlin. Ubiegłej doby szalała na Śląsku Opolskim burza śnieżna. Wiatr osiągał szybkość 30 m/sek. Na podgórzu śląskiem leży już trwała warstwa śniegu, sięgająca miejscami pół metra grubości. Mróz — 8 st. poniżej zera. W górach Olbrzymich panuje również mróz i leży warstwa śniegu przeciętnej grubości 40 cm. Kilka samochodów, znajdujących się w drodze utknęło w śniegu. O wielkich śnieżycach donoszą również z Czarnego Lasu. (PAT).

Najazd 30.000 bezdomnych dzieci na Moskwę.

Ryga. Dzienniki ryskie donoszą, że w Moskwie pojawiły się znów wielkie bandy głodnych, wynędzniałych dzieci z których olbrzymia większość nie posiada dachu nad głową. Lato i jesień dzieci te spędzają na polach i w lasach, a w zimie uciekają przed mrozami do miasta, gdzie szukają schronienia w opuszczonych domach, barakach, składach rur zarządu miejskiego i t. d. Żyją z kradzieży, napadów i rabunków. W tym roku „Bezprizerni" — tak nazywają się owi młodocjani włóczędzy — zjawili się w takiej ilości, że moskiewscy komisarze policji poświęcili tej „plądze" specjalną konferencję. Według „Prawdy" tym razem liczba owych koczowników wynosi 30.000, a więc przeszło dwa razy więcej niż w roku ubiegłym; dziewcząt ma być wśród nich około 10.000. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu listopada ilość ich zwiększy się jeszcze conajmniej dwukrotnie. Ponieważ niemożliwą jest rzeczą usunąć ich z całego miasta, więc władze postanowiły oczyścić przynajmniej śródmieście, gdzie cudzoziemcy będą mieli mniej możności zobaczenia tych żebraczych hord „sowieckiego" raju".

Doskonałe lekarstwo

(5) (Ciąg dalszy.)

Raz nawet trafiła na bardzo znającą się znachorkę, która oświadczyła rozpaczającej młynarce, że to pewna dziewczyna, która miała oko na młynarza, gdy jeszcze była kawalerem, zadała mu ze zazdrości ku młynarce taką ciężką chorobę.

Tereska aż w dłonie klasnęła, usłyszawszy takie mądre wytłumaczenie wściekliżny młynarza; zapłaciła bardzo grubo znachorce, robiła wszystko, co jej ta polecila, zadawała mężowi przepisane przez mądrą leki, niestety i te się nie przydały na nic. Co gorsza zaszkodziły prawie, bo Mateusz z każdym dniem był gorszy.

Każda inna kobieta byłaby dała za wygraną, lecz Tereska była bardzo energiczną, nie miała zwyczaju rąk opuszczać w połowie drogi, a jej ruchliwa i odważna natura nie pozwalała żadną miarą poddać się złemu losowi bez walki.

— Straszne to jakieś choróbsko, zadała ta zazdrośnica, memu biednemu mężowi — powiedziała sobie Tereska — nie łatwo je widać zmódz, ale trzeba jeszcze szukać sposobów, może Pan Jezus dopomoże.

Jakoż niebawem znalazła przecie odpowiednie lekarstwo na ową Mateuszową upartą chorobę, ta wytrwała, dobra żona.

Razu pewnego będąc w miasteczku na targu z masłem i z jajami, zeszła się Tereska z jedną z kumoszek, mieszkającą w sąsiedniej wiosce. Kumoszka ujrzawszy Tereskę bladą i smutną, zaraz zawołała ze współczuciem:

— Witajcie młynarko! Coś mi kiepsko wypatrujecie, kumoszko? Czyście aby nie chorzy?

— Ja was też witam, kumoszko! — odparła Tereska — toć tam niby ja zdrowa jestem, nic mnie nie boli. Ale od frasunku ledwo żyję... Wiecie, że do mego, jak przed czterema laty coś przystąpiło, tak do dziś spokoju mu nie daje.

— Oj, skaranie Boże z tymi chłopami! — westchnęła kumoszka; ale wnet znowu spytała:

— A radziliście się też już kogo, kumoszko?

— O, mój Boże! Jużbym ani nie potrafiła zrachować tych pieniędzy, com na rady i leki wydała; ale to wszystko, jakby na psa łyko wdział?

— Tak to tak, niegodziwy ten chłopski gatunek! — biadała kumoszka. — Mój toć tam jeszcze ujdzie, nie mogę mówić. Ale co to ja chciałam jeno powiedzieć? Aha! Byliście też już, młynarko, u naszego, nowego doktora? Okrutnie go ludzie chwalą.

— U jakiego naszego doktora? Gdzie?

— To wy nic nie wiecie? Ano, u tego, co się przed gody do miasteczka sprowadził. Pono bardzo znający doktór. W naszej wsi kilkoro pomógł; a włódarza, co już konał i gromnicę mu palili, też uzdrowił.

— Cosik sobie przypominam — rzekła w zamyśleniu Tereska — wydaje mi się, że nasz czeladnik niby wspominał o jakimś mądrym doktorze; ale co? gdzie tam moja głowa do pamięci teraz! Może to ten sam doktór, co wy mówicie?

— Jużcić nie inaczej będzie. No, widzicie, kumoszko, że nie prawię, byle językiem obracać. Już jak co wiem, to wiem. A wam radzę, młynarko, idźcie do tego doktora.

— Ano, skoro ma być taki znający, jak mówicie, to i pójdę. Tymczasem Bóg wam zapłać, kumoszko! Straciłam już tyle na tych doktorów, niech tam i to jeszcze stracę.

Kumoszki uścisnęły się za ręce, pocałowały się w oba policzki i każda poszła w swoją stronę. Jedna kupić soli i oleju, druga poszukać mieszkania sławnego doktora.

Wnet je Tereska znalazła: pokazano jej najpiękniejszy dom w rynku, w którym mieszkał pan doktor.

Młynarka zadzwoniła, stara gospodyni wprowadziła ją do pokoju, gdzie młody doktor siedział pochylony nad biurkiem, szperając coś w książce Tereska pochwaliła Pana Boga, doktor jej ładnie odpowiedział, a odsunąwszy na bok książkę, spytał przyjaznym głosem:

— Cóż mi to powiecie, moja kobietko?

— Ano, nic dobrego, proszę pana doktora! Oto mój już mi czwarty rok waryjuje, jakby go, nieprzymierzając zły duch opętał.

— A leczył się też już wasz na tę warjację? — spytał doktor.

— A jakby nie! Gdzie mi jeno radzili, gdzie ino wiedziała, tam jeździła i radziła się, ale wszystko napróżno. Ani mądrzy, ani mądre nic nie pomogły. Jak się zalewał tą przeklętą „oparą" tak się zalewa, a mnie co dzień bije i poniewiera. Nie żałowałam tej gęby, miotły i paznokci, ale to okrutnie twardy z natury chłop, więc...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 3 listopada

Św. Huberta, bisk. ur. 656 † 727.

Św. Malachjasza, arcybiskupa, wyzn. ur. 1094 † 1148.

Słow.: **Chwalisław.**

Jutro, środa, 4 listopada: Św. Karola Boromeusza, arcybiskupa, św. Witalisa m.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.36,	o godz. 16.18
Księżyca	o godz. 22.47,	o godz. 13.51

Ostatnia kwadra o godz. 8.01.30.

*

Z historji śląskiej.

3 listopada. 1506. Umarł **Mikołaj III, książę raciborski,** bez potomka. — **1744.** Założenie łacińskiego gimnazjum **w Rudach,** na wzór rodzaju zakładów jezuickich. W roku 1784 liczyło gimnazjum 201 uczniów. — **1849.** Otwarcie seminarjum **w Pyskowicach.** — **1871.** Na zarządzenie rejencji w Opolu odbyły się wybory przedstawicieli bytomskich, upoważnionych do dawania oświadczeń w imieniu parafji o konieczności budowy nowego kościoła **w Bytomiu** (kościoła św. Trójcy). — **1892.** Gminę **Nakło** wyniesiono do samodzielnej parafji. — **1897.** Poświęcenie kościoła w **Chrząstach,** w pow. opolskim, którego dokonał ks. proboszcz Wrzodek z Opola. — **1928. Pogrzeb redaktora i wydawcy „Katolika" Adama Napieralskiego w Suszcu.**

W roku: 1260. Książę opolski Władysław stanął w polu przeciw Czechom po stronie Otokara II. księcia morawskiego, który odniósł świetne zwycięstwo nad Stefanem węgierskim. — **1264.** Władysław, ks. opolski, daruje grunt pod klasztor OO. Minorytów **w Głogówku. 1267.** W dokumentach z tego roku znajdujemy wzmiankę o granicznych kamieniach pomiędzy miastem **Raciborzem i wsią Studzienną.** — **1268.** Siostrzan biskupa Tomasza I. został biskupem wrocławskim, jako **Tomasz II,** który pochodził z rodu polskiego, herbu Koźlerogi. **1268.** Do tego roku **wieś Grotków** była założona na prawie niemieckiem, której właścicielem był burgrabia de Rützen, który mianował się hrabią Grotkowa.

— **W sprawie umorzenia zaległości podatkowych detalistom tytoniowym.** W związku z wiadomościami, jakoby ministerstwo skarbu zamierzało umorzyć zaległe podatki wszystkim detalicznym sprzedawcom wyrobów tytoniowych, dowiadujemy się, że o masowem umorzeniu podatków nie może być mowy, gdyż byłoby to sprzeczne z obowiązującemi ustawami. Natomiast w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie, ministerstwo skarbu umarzać będzie detalicznym sprzedawcom tytoniowym zaległy podatek dochodowy.

— **Szczegóły projektu ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.** Wniesiony do sejmu przez ministerstwo robót publicznych projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych przewiduje wprowadzenie koncesyj w okresie dwuletnim; w ciągu trzech miesięcy po ogłoszeniu ustawy, przedsiębiorcy, utrzymujący obecnie linje komunikacji autobusowej, będą musieli uzyskać zezwolenia na dalszą eksploatację linij w ciągu dwu lat. Po tym terminie udzielane będą koncesje z prawem wyłączności na jedną lub kilka linij autobusowych, przyczem możliwe będzie udzielanie oddzielnych koncesyj na przewóz osób i oddzielnych na przewóz towarów. Według projektu ustawy, minister robót publicznych zastrzeżone ma prawo udzielania koncesyj bez prawa wyłączności, t. zn., że na eksploatację pewnych odcinków mogłyby uzyskać koncesje dwa lub więcej przedsiębiorstw. Koncesje wydawać będą urzędy wojewódzkie, przyczem odwołania od ich decyzyj rozpatrywać będzie minister robót publicznych. Pierwszeństwo w ubieganiu się o koncesje mają władze samorządowe, poczta i koleje. Zasada koncesjonowania komunikacji autobusowej spotkała się naogół z życzliwą oceną ze strony przedsiębiorstw autobusowych.

— **Utworzenie centrali zakupów kas chorych.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie utworzona zostanie Centrala zakupów kas chorych, która pokrywać będzie całkowicie potrzeby wszystkich kas na terenie całej Polski, począwszy od środków leczniczych, a skończywszy na samochodach i wszelkim taborze. Celem utworzenia Centrali zakupów jest zaoszczędzenie zbędnych kosztów pośrednictwa przy dostawach do poszczególnych kas. Centrala zakupów kas chorych zorganizowana będzie jako jednostka samodzielna. Statut centrali zatwierdzony zostanie przez ministra pracy i opieki społecznej w terminie do 15. listopada br.

Województwo śląskie.

* **Przeniesienie sądu rozjemczego dla spraw Górnego Śląska do Szwajcarji.** Sąd rozjemczy dla spraw Górnego Śląska, który dotychczas miał swoją siedzibę w Bytomiu, zostanie przeniesiony do Szwajcarji na przeciąg zimowych miesięcy. Biura zostaną ulokowane w Montreux nad jeziorem Genewskiem. Prezydent tego sądu Kaeckenbeck oraz sędziowie Schneider i Stelmachowski wyjadą do Szwajcarji w tych dniach. Czasowe to przeniesienie jest spowodowane złym stanem zdrowia prezydenta Kaeckenbecka. Część biur pozostanie w Bytomiu, gdzie również odbywać się będą posiedzenia publiczne.

* **Ofiary na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej".** Na skutek odezwy Ogólnego Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym następujący kupcy złożyli znaczniejsze ofiary w naturze na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej". 1. „Union" — Textil Sp. Akc. Lubliniec, 2. Magazyn mód Wienera Katowice, 3. J. Lukaschik, fabryka mydła Tarn. Góry, 4. „Hermes", hurt. tow. spożyw. Król. Huta, 5. Jenkner Jerzy, fabr. likier. Kamiennica-Bielska, 6. Fiedler i Glaser, młyn parowy Katowice, 7. Spandorf, konfekcja męska i damska, Król. Huta, 8. Scheier i Kohane, zegarmistrz Katowice, 9. Grabowski i M., skład manufaktury Katowice, 10. Mańka, skład wag. Król. Huta, 11. Dom Towarowy Bobrek Katowice, 12. Emil Mizera, delikatesy Katowice, 13. S. W. Niemojewski, fabr. papieru Bielsko, 14. „Kołłontaj", fabr. mydła Katowice-Brynów, 15. Jan Prochaska, dom towarowy Bielsko. Wśród firm powyższych wyróżniają się firmy: „Union" — Textil Sp. Akc. oddział w Lublińcu, „Kołłontaj", fabryka mydła, Jan Prochaska, dom towarowy Bielsko i firma „Hermes", hurt. tow. spożywczych i kolon. w Król. Hucie, których zdeklarowane towary przedstawiają poważną wartość.

* **Cło na książki.** Z dniem 1 października br. wprowadzone zostało cło na książki, broszury, mapy i plany, obrazy i rysunki, fotografje, pocztówki itp., drukowane w języku polskim, a przywożone z zagranicy. Cło wynosi 120—780 zł. od 100 kg. Rozporządzenie to ma na celu obronę polskiego przemysłu drukarskiego, który ponosił poważne straty na skutek drukowania zagranicą książek w języku polskim, oraz pocztówek, map itp., które mogły być wykonane w kraju. Książki w językach obcych korzystać będą nadal z bezcłowego przywozu.

* **Obniżka płac w przemyśle metalowym i przetwórczym zatwierdzona.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozporządzeniem z dnia 17 października nadało moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo - rozjemczej w Katowicach z dnia 14 września br. w sprawie **obniżki zarobków o 4 procent** w przemyśle metalowym i przetwórczym z dn. 15 października br.

Z Katowickiego

Koncerty na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Komitet niesienia pomocy bezrobotnym zawiadamia, że ze względów technicznych koncert wojskowej szkoły muzycznej odbędzie się 4 listopada br. a wieczór pieśni legjonowych w dniu 7 listopada br., koncert kompozytorski K. Szymanowskiego w dniu 24. listopada br.

Zasadzenie redaktora odpowiedzialnego „Polonii" na 11 miesięcy więzienia.

Katowice. W piątek odbyła się w sądzie grodzkim rozprawa przeciwko redaktorowi „Polonii" p. Skrzypczakowi, którego zaskarżył adw. Witczak za obrazę. Sąd skazał p. Skrzypczaka na 5 miesięcy więzienia i 2000 zł. nawiązki p. Witczakowi. — W tym samym dniu odpowiadał tenże redaktor za wiadomość p. t. „Nieporozumienie między Bankiem Polskim a Bankiem Gospodarstwa Krajowego". Skarżył Bank Gosp. Krajowego. Prokurator domagał się kary 3-letniego więzienia. Sąd skazał p. Skrzypczaka na 6 miesięcy więzienia.

Dwóch braci skazanych za nożownictwo.

Katowice. W ub. piątek odpowiadali przed sądem okręgowym bracia Bełnowie z Mysłowic, oskarżeni o zadanie 15 ran nożem Majzerowi. Krytycznego dnia pokłócili się Bełnowie z Majzerem i w trakcie bójki pokłuli go nożami, tak silnie, że sześć tygodni musiał się leczyć, obecnie nie może władać swobodnie prawą ręką. Sąd wydał wyrok, skazujący każdego z braci po 1 roku więzienia. Ponadto każdy z nich musi zapłacić po 1000 zł. Majzerowi tytułem odszkodowania.

Szofer okradł swego pracodawcę.

Katowice. Pinkus Żerkowicz, kupiec z Katowic doniósł, że szofer jego Jan Krawiec z Zawodzia, po zwolnieniu go w dniu 15 ub. m., skradł mu z garażu, mieszczącego się przy ul. Powstańców 26 skrzynek sera, 4 skrzynki śledzi i hupę sygnałową od samochodu marki „Bosch", łącznej wartości 160 zł. Ostrzego się przed nabyciem skradzionych rzeczy.

Przytrzymanie sprawcy napadu na urząd pocztowy.

Katowice. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie napadu rabunko-

Odezwa

Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia.

Katowice, 2 listopada.

Przesilenie światowe trwa z niezmniejszoną siłą. Miljony bezrobotnych cierpią skrajną nędzę. U nas w województwie śląskiem liczba bezrobotnych sięga, jak wiadomo 60.000. Obowiązkiem wszystkich obywateli jest otoczenie opieką najnieszczęśliwszych naszych braci, pospieszenie im z pomocą.

Pracą organizacyjną w tym kierunku, zajmuje się u nas w województwie śląskiem, Wojewódzki Komitet dla spraw bezrobocia, zorganizowany w kwietniu br., a skupiający w sobie przedstawicieli wszystkich warstw społecznych bez różnicy przekonań politycznych, wyznaniowych, oraz przynależności narodowej.

Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia w toku swej działalności przeprowadził dobrowolne opodatkowanie się tych, którzy jeszcze zarabiają, wprowadził znaczki, karty podatkowe, zbiórki miesięczne i zebrał tą drogą sumy poważne, które w dużej mierze przyczyniły się do ulżenia losu bezrobotnym. Ale to wszystko nie wystarcza jeszcze, zwłaszcza w obliczu zimy, która nadciąga i która pogorszy jeszcze dolę bezrobotnych.

Toteż Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia postanowił w programie swej akcji urządzić w miesiącu grudniu celem przysposobienia większych funduszów, „Wielką Loterję Fantową" na rzecz ofiar przesilenia gospodarczego. Zwracamy się więc znowu z gorącą prośbą do wszystkich obywateli województwa śląskiego o składanie na wzniosły ten cel darów w naturze w każdej formie. Niech każdy da to, co mu dać najłatwiej, a więc czy to sukno, czy gotowe, nowe ubrania, płótno lub bieliznę, książki lub przybory do pisania, jakiekolwiek inne przedmioty codziennego użytku, bo Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia przyjmie wszystko, co posiada wartość.

Zwracamy się przedewszystkiem do właścicieli i dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, do instytucyj bankowych i ubezpieczeniowych, do właścicieli majątków ziemskich, kopalń i hut, do właścicieli nieruchomości i kapitałów, oraz wszystkich tych, których dochody przewyższają minimum egzystencji ich stanu. Przekonani jesteśmy, że jak dotąd, tak i w tej akcji społeczeństwo pójdzie nam na rękę, iż wypróbowana jego ofiarność niezawiedzie i tym razem.

Wszelkie dary w naturze przyjmuje generalny sekretarjat wydziału wykonawczego Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia, gmach województwa, wydział pracy i opieki społecznej, pokój 712, III p.

Ks. Biskup Adamski

Dr. Michał Grażyński wojewoda — **Konstanty Wolny** marsz. sejmu.

Składajcie dary na rzecz „Wielkiej Loterji Fantowej" dla bezrobotnych.

Listy naszych Czytelników.

Święto Chrystusa Króla w Rybniku.

Wzniosła uroczystość, która się odbyła w niedzielę, dnia 23 października br. w kościele św. Antoniego, poprzedzona została cyklem pięknych kazań o Chrystusie Królu. Był to wielki przegląd myśli katolickiej w stosunku do położenia ogólno-światowego. Głębokie i aktualne myśli pobudziły słuchaczy w dniu uroczystości do tłumnej manifestacji przez udział w nabożeństwach. Głównym punktem uroczystości było poświęcenie nowego ołtarza, zbudowanego ku czci Najśw. Serca Jezusowego. O godz. 5.30 przy rzęsistem oświetleniu kościoła ks. dziekan T. Reginek wygłosił kazanie o znaczeniu Najśw. Serca Chrystusa Króla. Po kazaniu przy asyście duchowieństwa ks. dziekan poświęcił ołtarz i odprawił Mszę św. na intencję ofiarodawców. W czasie Mszy św. odbyła się generalna Komunja św. dla około 2000 parafjan. O godz. 8, 9 i 10 odbyły się również Msze św. i kazania, z których główne kazanie wygłosił ks. dr. Gołąb. Po południu odbyły się uroczyste nieszpory przy licznym udziale młodzieży, zw. katolickich i parafjan. Dzień ten był dla parafji piękny i godnie obchodzony. Do upiększenia uroczystości przyczynił się nowy ołtarz Najśw. Serca Jezusowego, który stanął dzięki zapobiegliwości ks. dziekana Reginka, członków Bractwa Serca Jezusowego i parafjan, którzy nie szczędzili ofiar; składali je na ręce p. Franciszka Chrószcza, znanego działacza na polu pracy katolickiej i narodowej. Pan Franciszek Chrószcz przeszło 40 lat pracuje przy kościele i za jego też staraniem ufundowano wiele upiększeń kościoła, zaś ołtarz Najśw. Serca Jezusowego niech będzie koroną jego wysiłków. Niech przez Najświętsze Serce Chrystusa Króla spłyną na parafję i kochaną ojczyznę obfite łaski. Wiel. ks. dziekanowi i p. Franciszkowi Chrószczowi za przyczynienie się do wzniesienia wspaniałej budowy ołtarza parafjanie składają serdeczne „Bóg zapłać".

Parafjanie.

wego na urząd pocztowy w Juljance, gmina Potok Złoty w powiecie częstochowskim, gdzie zastrzelono pocztyljona i zrabowano 2000 zł., przytrzymano w dniu 29 ub. m. na dworcu osob. w Katowicach jednego z sprawców tego napadu i zabójstwa. Przytrzymany Władysław Żernicki bez stałego miejsca zamieszkania i bez zajęcia, odstawiony został do dyspozycji wydziału śledczego w Częstochowie.

Włamanie.

Michałkowice w Katowickiem. W nocy na 29. października weszli nieznani sprawcy do piwnicy restauratora Tomasza Tomanka, przy ul. Kościelnej 61 i skradli 30 butelek różnego rodzaju likieru i koniaku łącznej wartości 350 zł.

Z Król. Huty

Okręgowy sekretarjat inwalidów górniczych i hutniczych.

Król. Huta. Zarząd organizacji górniczo-hutniczych inwalidów, wdów i sierot woj. śl. urządza okręgowy sekretarjat od 15 października br. przy ul. Mieleckiego 14 w Król. Hucie u pana Czerwionki. Sekretarjat będzie otwarty tylko w czwartki co tydzień. Do sekretarjatu okręgowego przyłączone są filje Król. Huta, Chorzów i Łagiewniki.

Złodzieje w hali targowej.

Król. Huta. Dnia 29. ub. m. w godzinach nocnych włamali się nieznani sprawcy do hali targowej. Sprawcy przez otwór w dachu opuścili się na pokład a następnie po wybiciu otworu w suficie, weszli do inspekcji hali targowej, gdzie zamierzali rozbić kasę ogniotrwałą. — Spłoszeni prawdopodobnie przez stróża nocnego, zamiaru tego nie dokonali i zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejscu znaleziono łom żelazny i dłuto, oraz świder centralny i około 10 m powrozu.

Karygodny wybryk.

Król. Huta. Dnia 28. ub. m. około północy, handlarz Augustyn Sznurawa, wspólnie z bezrobotnymi Jerzym Krauzem i Jerzym Copikiem w stanie nietrzeźwym, wyważyli drzwi mieszkania Markusa Grünera, przy ul. Mieleckiego 19. Wyważone drzwi wrzucili do jego mieszkania, a następnie przynieśli koło od wozu ciężarowego, 3 zbiorniki na odpadki, skrzynie z wapna i wszystkie te rzeczy wrzucili do jego mieszkania, niszcząc mu przez to urządzenie mieszkaniowe. Wezwana na miejsce wypadku policja, sprawców przytrzymała i odstawiła ich do aresztów policyjnych aż do wytrzeźwienia.

Zaginął chłopiec.

Król. Huta. Dnia 8. września br. oddalił się z domu rodzicielskiego z Król. Huty, ul. Mickiewicza 18 Henryk Stol, ur. 10. 2. 1918 roku syn śp. Franciszka i Zofji i dotychczas do domu nie powrócił. Wymieniony już kilkakrotnie oddalał się z domu, lecz po upływie kilku dni powracał. Obecnie jednak ślad po nim zaginął. Zaginiony jest wzrostu około 1.15 m, o twarzy okrągłej, włosach jasno-blond, ubrany w marynarkę siwą i bronzowe spodnie manszestrowe, bez obuwia. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Z Pszczyńskiego

Przytrzymanie włóczęgi.

Pszczyna. Dnia 28. ub. m. przytrzymano w Pszczynie zawodowego włóczęgę 20-letniego Józefa Sztyrlaka, pochodzącego z województwa lwowskiego, u którego w czasie rewizji znaleziono portfel, zawierający kilkanaście fotografij oraz torebkę damską, skradzione tegoż dnia z mieszk. Hertla w Pszczynie.

Zderzenie samochodu z koniem.

Ochojec w Pszczyńskiem. Dnia 29. ub. m. na szosie w Ochojcu, samochód najechał na stojącą furmankę Koczura Wincentego z Wełnowca, naładowaną sianem, wskutek czego koń został lekko okaleczony w nogę a samochód lekko uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca samochodu, wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Stowarzyszenie św. Zyty w Katowicach.

1. Zebrania regularnie się odbywają w pierwszą niedzielę miesiąca z wyjątkiem listopada, w którym ze względu na Dzień Zaduszny zebranie przełożone zostało na niedzielę drugą, na dzień 8 listopada o godz. 17.

2. Wzywa się wszystkich członków, aby każdą zmianę adresu jaknajprędzej zgłosili w sekretarjacie.

3. Stowarzyszenie zorganizować chce następujące kursa: gotowania, nakrywania, szycia, gier i zabaw dla piastunek, pielęgnowania niemowląt i haftu. Ostateczna decyzja zapadnie po zgłoszeniach, które złożone muszą być w ciągu dni 8 w sekretarjacie z podaniem, w którym kursie się chce wziąć udział oraz które dni i godziny byłyby dogodne.

4. Przypomina się członkiniom przepis ustaw, że wykluczone są te, które przez pół roku zalegają w płaceniu składek. Składki mają być uiszczone u zastępowych albo w sekretarjacie.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Niejaki Zok z **Mikulczyc** zbierał węgle na hałdzie przy kopalni „Prusy". Zok został przejechany przez wózki zjeżdżające z hałdy do kopalni i doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast.

*

W tych dniach pisaliśmy o zasądzeniu ślusarza Thomasa z **Karbu** na karę śmierci za zamordowanie kupca Waltera. W uzupełnieniu tej wiadomości donosimy, że matka skazanego wysłała podanie ułaskawienia swego syna.

*

Ślusarz Józef Piechala z **Bytomia** podrabiał karty cyrkulacyjne, za co przez sąd ławniczy został skazany na 100 marek kary pieniężnej. Piechala wniósł odwołanie, gdyż karę uważał za zbyt ciężką. W tych dniach P. odpowiadał przed sądem drugiej instancji i został skazany na miesiąc więzienia. Apelacja wyszła więc na niekorzyść oskarżonego.

Z Gliwickiego.

W gminie **Pławniowice** zaniemogły obłożnie dwie kobiety. Lekarz stwierdził tyfus. Cierpiące na tę zakaźną chorobę osoby odstawiono do lecznicy w Gliwicach.

*

W ubiegłą niedzielę założono w **Pilchowicach** Kongregację Marjańską dla dziewcząt polskich z Pilchowic, Leboszowic i Wielopola. Założenie Kongregacji nastąpiło za staraniem miejscowego ks. kapelana, któremu bardzo leży na sercu wychowanie młodzieży w duchu religijnym.

*

Na zabawie w **Ziemięcicach** doszło do bijatyki, wobec czego gospodarz przywołał policję. Dwóch urzędników policyjnych przytrzymało jednego z głównych awanturników i zamierzało go odprowadzić na odwach policyjny. W drodze napadło na urzędników około 15 ludzi uzbrojonych w noże, którzy zadali urzędnikom szereg ran kłutych w plecy. Rannymi zaopiekowali się przechodnie i odwieźli ich do szpitala w Gliwicach. Napastnicy zbiegli, lecz ich poznano.

Z Raciborskiego.

Siedmioletni Karol Behr, przebiegając przez ulicę, wpadł pod maszynę pewnego motocyklisty z **Raciborskiej Kuźni.** Chłopczyk doznał ciężkiego pęknięcia czaszki.

*

Sąd w Raciborzu rozpatrywał sprawę katastrofy samochodowej w **Raciborzu** w dniu 11 maja br. W dniu tym kierownik szkoły szoferskiej Daniel prowadził jazdę próbną. W drodze powrotnej z Koźla, gdzie ochoczo się bawiono, samochód, wiożący uczniów — zderzył się z wozem meblowym. Wskutek wypadku inżynier Boeddeker poniósł śmierć na miejscu, a Palarz i Brzoza ulegli ciężkim ranom. Kierowcę samochodu Daniela skazał sąd na 2 miesiące więzienia.

*

Dzieci, bawiące się zapałkami wznieciły ogień w zabudowaniach gospodarza Wziątka w **Małych Piotrowicach.** Spaliła się stodoła z tegorocznemi zbiorami, oraz budynki gospodarcze. Ogień przeniósł się na zabudowania sąsiada Lamli; spłonął dom mieszkalny i wszystkie inne zabudowania.

Z Prudnickiego.

Dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat zapaliło ogień na kartoflisku w pobliżu posiadłości rolnika Roboty w **Żabniku.** Gdy to zakazano, dzieci udały się do stodoły, gdzie znowu bawiły się zapałkami i wywołały pożar. Ogień zniszczył stodołę wraz z zapasami zboża i paszy.

*

Pewien uczeń był w odwiedzinach u swej matki, zamieszkałej w **Łączniku.** Wracając na rowerze do miejsca pracy, został napadnięty przez dwóch mężczyzn, którzy prawdopodobnie spodziewali się znaleźć pieniądze. Nic jednak nie znalazłszy, rabusie potrzaskali rower a chłopca pobili dotkliwie a w dodatku odebrali mu paczkę z bielizną i ubraniem roboczem.

Z Nyskiego.

Spłoszyły się konie gospodarza Jahnela z **Bischofswalde** i wpadły na przydrożne drzewo, przyczem 59-letni właściciel wypadł z wozu tak nieszczęśliwie, że wskutek złamania kręgosłupa zabił się na miejscu.

*

Sekretarz miejski Grosspietsch w **Nysie** został pozbawiony urzędu za sprzeniewierzenie 2.774 marek na szkodę miejskiego urzędu opieki społecznej. Przeciw Grosspietschowi wdrożono postępowanie dyscyplinarne, nadto skierowano skargę do sądu.

*

W lasach pod **Nysą** leśniczy Rybarczyk przytrzymał dwóch podejrzanych ludzi, którzy podczas legitymowania ich poczęli się szamotać, a jeden z nich począł uciekać, jak twierdzi Rybarczyk. Leśniczy począł gonić uciekającego i w drodze przez przypadek miała wystrzelić fuzja, a cały ładunek śrutowy zranił uciekającego w plecy z bliskiej odległości. Rannego przeniósł leśniczy do leśniczówki, gdzie postrzelony zmarł. Jak się okazało, był to robotnik Emanuel Szelenc. Na miejsce wypadku przybyli prokurator i sędzia śledczy. Rybarczyka aresztowano.

Z Rybnickiego

Śp. Ludwina Basztoniowa.

Pszów w Rybnickiem. W tych dniach odbył się tu przy licznym udziale wiernych pogrzeb śp. Ludwiny Basztoniowej, matki ks. Basztonia, obecnie wikarego w Mysłowicach. W smutnym obrzędzie pogrzebowym wzięło udział także 6 księży, mianowicie: syn Nieboszczki ks. wikary Baszton, ks. radca duchowny Knosała i ks. wikary Kuczera z Pszowa, księża proboszczowie dr. Masny z Rogów i Januszewicz z Jedłownika oraz ks. wikary Bąk z Mysłowic. Nabożeństwo żałobne odprawił oraz mowę pogrzebową nad grobem wygłosił ks. radca Knosała. Zmarła była zacną obywatelką i wzorową Polką, która całe swe życie służyła wiernie Bogu i Ojczyźnie. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Tarnogórskiego

Skradli gotówkę i gramofony.

Tarn. Góry. Dnia 27. ub. m. w godzinach południowych, nieznani sprawcy weszli do składu rowerów Jadwigi Smacznej w Tarn. Górach i skradli około 600 zł. gotówki, dwa gramofony, w tem jeden walizkowy, marki „Behuta", drugi sprężynowy rozmiaru 35 × 15 cm. jasno-niebieski, 12 noży stołowych różnego gatunku i gitarę jasno-żółtą. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1000 zł.

Tysiące głodnych czeka na Twoją pomoc!

Dzieci Twoje są syte i ciepło ubrane. Prawda? Z pewnością zaopatrzyłeś się już na zimę w węgiel i zapasy jarzyn. Nie dokucza Ci ani głód, ani zimno, — wszak prawda? — — —

Ale jeśli Tobie w dzisiejszej dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego **powodzi się pod względem materjalnym stosunkowo dobrze, powinieneś równocześnie pamiętać o bezrobotnych współrodakach i ich rodzinach!**

Powinieneś wziąć na dożywianie ubogie dziecko, złożyć na rzecz bezrobotnych ofiarę w naturze za pośrednictwem „Caritasu" wzgl. miejscowego Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym lub **też nieść doraźną pomoc pozbawionym pracy zarobkowej,** przekazując datki pieniężne na konto P. K. O.

Nr. 307-795.

Nie zwlekaj dłużej ani godziny, bo tysiące głodnych czeka na Twoją pomoc!

Napad na sklep.

Radzionków w Tarnogórskiem. W sobotę około godziny 6 wieczorem **napadło na wychodzącą ze sklepu w Radzionkowie Aniele Jarosławską czterech opryszków** i zrabowali **jej teczkę,** zawierającą **około 600 zł gotówki.** W czasie dochodzeń policyjnych przytrzymani zostali jako sprawcy napadu **Karch z Miasteczka, Wostal August i Wostal Wilhelm oraz Wysypol Wojciech,** wszyscy z Radzionkowa.

Redukcje 40 urzędników w hucie srebra.

Strzybnica w Tarnogórskiem. Pierwsza partja urzędników zwolniona przez huty srebra i ołowiu w Strzybnicy w powiecie tarnogórskim opuszcza zajmowane posady w dniu 31 października. Następna partja urzędników opuszcza pracę z dniem 30 listopada a reszta pod koniec grudnia. Ogółem straci pracę w tych zakładach 40 pracowników umysłowych.

Z całej Polski.

Po dwóch tygodniach odkryto trupa w mieszkaniu.

Łódź. Policja znalazła w mieszkaniu przy ul. Wiznera 12 trupa Wacława Stalka, zredukowanego urzędnika miejskiego. Jak stwierdzono, zwłoki Stalka leżały już przeszło 2 tygodnie. Pierwiastkowe śledztwo ustaliło, iż została dokonana zbrodnia na tle rabunkowem. Szereg osób podejrzanych o udział w zbrodni aresztowano. Śledztwo trwa.

Katastrofa budowlana.

Warszawa. Przy ul. Wołowskiej 86 zawaliło się rusztowanie nowobudującego się pawilonu tow. kursów technicznych. Robotnik Władysław Rogoziński został zabity na miejscu a robotnik Stanisław Chiniarski odniósł ciężkie rany.

Śmiercią przypłacił popełniony mord.

Poznań. Sąd okręgowy w Lesznie, na sesji wyjazdowej w Gostyniu, skazał na karę śmierci robotnika rolnego Michała George za morderstwo, popełnione w listopadzie 1930 r. na osobie Teresy Tatarkówny, z którą łączyły go bliższe stosunki.

Nowy chrześniak Pana Prezydenta.

Święciany. Kancelarja cywilna Pana Prezydenta R. P. zawiadomiła mieszkańca wsi Mała Kalnia, gminy Dukszty, Justyna Bałdina, iż Pan Prezydent zgodził się być ojcem chrzestnym 7-mego jego syna Ignacego, oraz przesyła chrześniakowi książeczkę P. K. O. z fotografją Pana Prezydenta i wkładem oszczędnościowym 50 zł.

Łotyszka targnęła się na życie, nie mogąc wrócić do kraju.

Wilno. Od kilku dni do konsulatu łotewskiego chodziła 60-letnia mieszkanka majątku Smycz, Bronisława Zelmo, ubiegając się o wizę wjazdową do Łotwy. Nie mając odpowiednich dokumentów nie uzyskała wizy. Odmowna odpowiedź konsulatu była przyczyną samobójstwa Zelmo, które popełniła wypijając esensję octową. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Źle się dzieje w Szarleju!

Uderz w stół a nożyce się odezwą! Rzeczowe uwagi naszego korespondenta na temat wystawionego przez Grupę Miłośników Sceny w Szarleju dramatu p. t. „Zemsta Cygana“ (w „Katoliku“ na wtorek, dnia 27 października) zrobiły swoje. Ruszyło się w gminie, ruszył się także zarząd Grupy Miłośników Sceny, który przesłał do redakcji naszej długie pismo, w którem prosi o umieszczenie w „Katoliku“ sprostowania. Ponieważ sprostowanie niczego nie „prostuje“, więc też nadesłanego nam pisma nie ogłaszamy, które zresztą co do formy nie odpowiada przepisom ustawy prasowej a w dodatku grzeszy — powiemy łagodnie — wielką niegrzecznością i mniej parlamentarnemi wyrażeniami. Korzystając jednak z okazji, nadmienić raz jeszcze musimy, że korespondent nasz stwierdził:

1. zeszpecenie sztuki przez niepotrzebne i niefachowe skróty,
2. usunięcie z niej modlitwy,
3. tolerowanie żyda na polsko-katolickiej placówce kulturalno-oświatowej.

Temu zarząd miejscowej grupy nie zaprzecza, lecz stara się bronić swego dotychczasowego stanowiska, aczkolwiek niesłusznego.

Zarządowi zmuszeni jesteśmy przypomnieć, że **wszystkie nasze placówki kulturalno-oświatowe muszą być w pierwszym rzędzie katolickie i polskie i żywioły niekatolickie i niepolskie nie mogą mieć w nich miejsca.** Przecież grupa składa się z samych katolików i Polaków. Jakim więc prawem zarząd grupy oddaje reżyserstwo żydowi? Chyba są jeszcze katolicy i Polacy, którzy mogą sprostać temu zadaniu bez szkody dla grupy i obrażania uczuć religijnych amatorów i publiczności. **Faktu tego nie uniewinnia, że żyd złożył składkę na budowę nowego kościoła oraz, że do innej sztuki postarał się o krzyż oraz obrazy Pana Jezusa i Matki Boskiej.** Zarząd grupy powinien o tem wiedzieć i być zgóry przekonany o szkodliwej i nieszczerej pracy żyda, który też w rzeczywistości dopiął swego.

Bo i cóż się stało? **Reżyser żyd zeszpecił sztukę skrótami właśnie w tych miejscach, w których zachodzą momenty religijne. Jeszcze gorzej, że zarząd zgodził się na te skróty** — do czego przyznaje się w swem piśmie do redakcji. Snać żyd „rozumie“ swój interes bardzo dobrze i jest w stanie skaptować do swych celów członków zarządu grupy, zaślepionych wzięciem i rzutkością semickiego reżysera.

Z tego wszystkiego wynika, że nie można dawać wiary żydowi. Jeżeli zarząd zgrzeszył, należało milczeć i naprawić błędy. Tymczasem zarząd brnie dalej w starych nałogach i trzyma się ich kurczowo. Wkońcu musimy wyrazić zdziwienie, że kierownik grupy pan Szalonek podpisał tego rodzaju elaborat. Pana Sz. znamy i cenimy, lecz doprawdy trudno wierzyć, iż p. Sz. coś podobnego mógł podpisać. List jego zachowamy na wieczną pamiątkę!

Z pobytu Grandi'ego w Berlinie.



jak wiadomo w tych dniach bawił w Berlinie włoski minister spraw zagranicznych Grandi, odbywając szereg konferencyj z niemieckimi mężami stanu. Na obrazku widzimy od strony lewej ku prawej niemieckiego ministra finansów Dietricha, Grandiego, kanclerza Brüninga, sekretarza stanu Bülowa i ministra Stegerwalda.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

We wtorek, 3. listopada o godzinie 19.30 krotochwila Ruszkowskiego p. t. **„Wesele Fonsia“** z p. Biesiadeckim w roli tytułowej.

„Młynarz i jego córka“ w Zabrzu.

Teatr Polski w Król. Hucie.

W środę, dnia 4. listopaad br. Teatr Polski z Katowic odegra po raz pierwszy w bieżącym sezonie operetkę Lehara p. t. **„Paganini“** w sali Hotelu Reden. Bilety do nabycia w firmie Cieśliński, ul. Wolności.

Paryski dziennik „Le Figaro“ o koncercie Rubinsteina.

Paryski dziennik „Le Figaro“ pisze o Rubinsteinie „Nic niema więcej do powiedzenia o Rubinsteinie. Jest to wspaniały technik, który w sposób niesłychany porywa publiczność, hypnotyzując ją wprost swoją niebywałą siłą wirtuozowską. Słuchacze oklaskując go zawsze frenetycznie, a jego talent usprawiedliwia w zupełności porywy entuzjazmu jego audytorjum. Ostatni koncert Rubinsteina w operze w Paryżu, był jednym wielkim triumfem tego znakomitego mistrza“. W Katowicach Rubinstein grać będzie w czwartek, dnia 5. listopada o godzinie 20.15 w Teatrze Polskim w Katowicach.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 3. listopada: „Wesele Fonsia“ o godzinie 19.30.

Środa, dnia 4. listopada: „Radość kochania“ o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 4. listopada: „Paganini“ Król. Huta o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. listopada: „Paganini“ Bielsko o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. listopada: „Radość kochania“ Pszczyna o godz. 19.30.

Nie kupujcie obligacyj na raty.

Niejednokrotnie już pisaliśmy i ostrzegaliśmy czytelników naszych, by **nie kupowali na raty obligacyj premjowych, pożyczek dolarowych, inwestycyjnych i budowlanych.** Ostrzegaliśmy czytelników, ponieważ 1) sprzedaż obligacyj na raty u nas na Śląsku nie jest dozwolona, oraz 2) ponieważ stwierdzono już wypadki nadużyć przy sprzedaży obligacyj na raty.

Mimo tych ostrzeżeń, szczególnie **ludność wiejska**, nie może się odzwyczaić od kupowania na raty, nie pamiętając, że **sprzedaż na raty ma ujemne strony dla nabywców. Cena sprzedaży n. p. obligacyj na raty jest za wysoka, a narzucone przez sprzedawcę warunki umowy są ze szkodą dla nabywców i mogą być powodem licznych procesów sądowych.** Obligacje na raty sprzedaje się u nas przedewszystkiem za drogo. Ceny te nie pozostają w żadnym stosunku do kursu giełdowego tych obligacyj. Nadto warunki sprzedaży (raty miesięczne) są zbyt ciężkie dla nabywców. Jednem słowem, **sprzedawcy pozbywają się obligacyj ze szkodą dla nabywców.**

Nie chcąc się więc narażać na straty, **nie trzeba kupować obligacyj na raty i to od agentów.** W każdym większym banku u nas można nabyć premjówkę czy też dolarówkę znacznie taniej i bez narażania się na straty. **Agentom, sprzedającym obligacje na raty, należy pokazać drzwi lub też ich oddać w ręce policji, ponieważ u nas na Śląsku sprzedaż obligacyj na raty nie jest dozwolona.** Wolno to czynić tylko na terenie Małopolski na podstawie ustaw byłego państwa austrjackiego z dnia 30 kwietnia 1878 r. i z 27 kwietnia 1896 r.

Nie dość jednak, że nasza ludność traci na nabywaniu obligacyj na raty, lecz **w dodatku pojawiają się ludzie, którzy chcą zarabiać na poszkodowanych.** Powstają t. zw. „związki poszkodowanych“, rzekomo dla „skutecznej“ obrony poszkodowanych a w rzeczywistości tylko po to, aby wyłudzać dalsze grosze od ofiar agentów, sprzedających obligacje na raty. „Związki poszkodowanych“ wymagają od poszkodowanych wpłaty na koszta sądowe, wpisowe, portorja, dalej podpisania deklaracji itd. **Radzimy wszelką ostrożność wobec takich „związków“, nie trzeba ani wpłacać pieniędzy ani też nie podpisywać deklaracji, gdyż szkoda każdego grosza wyrzuconego na takie cele.**

Kto ma wątpliwości przy nabywaniu obligacyj lub do działalności jakichbądź agentów i związków, niech poinformuje się w naszych biurach obrony prawnej ustnie lub też pisemnie.

Zwłoki kupca w żołądku rekina.

Donoszą z Honolulu, że rybacy tamtejsi złowili w pobliżu cypla Barber olbrzymich rozmiarów rekina. Po zabiciu potwora znaleziono w żołądku jego szczątki zwłok ludzkich. Zawiadomione o tem władze policyjne zajęły się rozpoznaniem zwłok ofiary tygrysa morskiego, które dało nieoczekiwane wyniki. Oto okazało się, że są to szczątki bogatego kupca z Honolulu, niejakiego Sadao Nakulusa, który w podróży okrętem przed kilku dniami zaginął w tajemniczy sposób. Ustalenie tożsamości zaginionego umożliwiły jego sztuczne **zęby, znalezione we wnętrznościach rekina.**

Encyklika

PAPIEŻA PIUSA XI

do patrjarchów, prymasów, arcybiskupów, biskupów i innych ordynarjuszów o „Akcji Katolickiej“.

13) (Ciąg dalszy).

Nie brak było, że pytano, czy w tem osobliwem sposobie mówienia, pisania, — wobec tych okoliczności i przy takiej bliskości takich poczynań, — nie było w istocie sprzecznej ironji, bardzo smutnej ironji, którąbyśmy z Naszej strony zaiste chętnie wykluczali.

W tym samym tekście i w bezpośrednim związku z „niezmiennem uszanowaniem“ (a więc pod tym samym adresem) stawia się insynuację „przytułku i ochrony“, udzielanej resztkom opozycjonistów partji i „poleca kierownikom dziewięciu tysięcy „fasci“ we Włoszech“ działalność swoją natchnąć wnioskami z tej dyrektywy. Niejeden z was, Czcigodni Bracia, doświadczył już, — podając Nam o tem zasmucające wiadomości, — skutków takich insynuacyj i takich poleceń w podjęciu ohydnego nadzoru, donosicielstwa, gróźb i gnebienia. Cóż więc Nam przygotowuje przyszłość? Czegóż zatem nie możemy i nie musimy oczekiwać (nie mówimy: obawiać się, gdyż bojaźń Boga wyklucza obawę przed ludźmi), jeżeli, jak mamy podstawy do wierzenia, celem jest nie dozwalać, aby Nasza młodzież katolicka, pod grozą ostrych kar dla kierowników, łączyła się nawet cicho?

Co więc, zapytujemy ponownie, przygotowuje Nam, czem Nam grozi przyszłość?

V.

W tym właśnie krańcowym stadjum wątpliwości i przewidywań, do jakiego Nas doprowadzili ludzie, wszelkie troski, Czcigodni Bracia, nikną i giną, a duch Nasz otwiera się przed ufność wzbudzającemi i pocieszającemi nadziejami, albowiem przyszłość jest w ręku Boga i Bóg jest z Nami, a . . . Si Deus nobiscum qui contra nos“? (Rzym. 8, 31).

Znak i oczywisty dowód pomocy i łaski Bożej widzimy już i odczuwamy w waszej, Czcigodni Bracia, pomocy i współpracy. Jeżeliśmy dobrze poinformowani, powiedziano niedawno, że obecnie Akcja Katolicka jest w ręku Biskupów i niema się już czego więcej obawiać. Aż dotąd wszystko dobrze, bardzo dobrze, z zastrzeżeniem owego „czegoś więcej“, jakby przedtem było się czegoś obawiać, i z zastrzeżeniem owego „teraz“, jakby przedtem, od samych początków Akcja Katolicka nie była zawsze istotnie diecezjalną i zależną od Biskupów (jak Myśmy to już wyżej zaznaczyli) i że właśnie dlatego, głównie dlatego, żywiliśmy jaknajwiększe zaufanie, iż dyrektywy Nasze są wykonywane i poprzednio. Z tego powodu, poza względem przyrzeczenia niezawodnej pomocy Bożej, pozostajemy i pozostaniemy zawsze w najbardziej ufnym spokoju, nawet gdyby uciski, powiedzmy właściwe słowo: prześladowanie, miał trwać dalej i wzmagać się. Wiemy, że jesteście, a i wy o tem, Czcigodni Bracia, wiecie, Naszymi Braćmi w Episkopacie i Apostolacie; wiemy, i wy wiecie, że jesteście następcami tych Apostołów, których Święty Paweł nazywał słowem zawrotnej szczytności: „gloria Christi“ (2 Kor. 8, 23): wiecie, że nie człowiek śmiertelny, choćby był głową Państwa, czy Rządu, lecz Duch Święty wyznaczył was na posterunki, wskazane przez Piotra do kierowania Kościołem Bożym. O tych i tylu innych świętych i szczytnych rzeczach, które was, Czcigodni Bracia, dotyczą, widocznie nie wie i zapomina ten, który uważa i nazywa was, Biskupów Włoch, „urzędnikami Państwa“, od których zresztą jasno odróżnia was i oddziela ta forma przysięgi, jaką wypada wam składać Monarsze, gdy mówi i zastrzega wyraźnie: „jak przystoi Biskupowi Katolickiemu“.

Wielka następnie i zaiste niezmierną pobudką do dobrej nadziei jest jeszcze dla Nas ogromny chór modłów, jakie Kościół Jezusa Chrystusa ze wszystkich stron świata wznosi do Boskiego Założyciela i Jego Najświętszej Matki za swą widomą Głową, Następcę Piotra, wtedy właśnie, gdy, dwadzieścia wieków temu, prześladowanie dotknęło osobę samego Piotra; modłów świętych pasterzów i ludu, duchowieństwa i wiernych, zakonników i zakonnic, dorosłych, młodzieży i dzieci; modłów w najbardziej doskonałej i skutecznej formie św. nabożeństw i komunji eucharystycznych, suplikacyj, adoracyj, zadośćuczynień, spontanicznych ofiarowywań się i znoszonych po chrześcijańsku cierpień; modłów, których odgłos, we wszystkich tych dniach i natychmiast po smutnych wypadkach, dochodził do Nas pocieszający, i nigdy tak mocno i tak pocieszająco, jak w ten święty i uroczysty dzień pamięci Książąt Apostołów, w którym za zrządzeniem Bożej Dobroci możemy zakończyć tę Naszą Encyklikę.

Modlitwie przez Boga wszystko jest przyrzeczone: jeśli to nie będzie pogodą i spokojem porządku odnowionego, będzie cierpliwością chrześcijańską we wszystkich, świętą odwagą, niewymowną radością cierpienia z Jezusem i dla Jezusa, z młodzieżą, tak przez Niego umiłowanej, — aż do ukrytej w tajemnicy Serca Bożego godziny, niezawodnie najbardziej stosownej dla sprawy prawdy i dobra.

(Dokończenie nastąpi).

Program radjowy.

Wtorek 3 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Muzyka popularna z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 „Chwilka lotnicza". 15.25 „Dbajmy o dobre powietrze". 15.50 Program dla dzieci najmłodszych — poczem intermezzo muzyczne. 16.20 „O Janie Ostrorogu". 16.40 „Różne bajeczki" — opowie dzieciom najmłodszym ciocia Hela (H. Reutt). 17.10 „Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu". 17.35 Popularny koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Od monofordu do fortepjanu". 19.40 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 „Droga życia" — feljeton. 20.15 Koncert wieczorny. - Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10 Recital klawesynowy. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 4 listopada 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Muzyka popularna z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 14.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Praktyczne rady z dziedziny higjeny i kosmetyki". 15.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.20 „Czy wychowawcy mają karać, czy nie karać". 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 Skrzynka pocztowa. 17.35 Koncert. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Koncert wieczorny. 21.00 Kwadrans literacki: „Trzy słowa". 21,15 D. c. koncertu. 22.10 Płyty gramofonowe. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. 22.50 Intermezzo muzyczne.

SPORT

Garbarnia umacnia swą pozycję w tabeli.

Po wczorajszych meczach ligowych tabela ukształtowała się następująco:

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. Garbarnia	20	45:19	28
2. Wisła	20	49:27	26
3. Legja	20	48:31	25
4. Warta	20	55:30	23
5. Pogoń	18	37:30	22
6. Ł. K. S.	20	45:35	22
7. „Ruch"	18	39:34	21
8. Cracovia	19	29:44	17
9. Polonja	20	33:41	17
10. Czarni	20	25:50	12
11. Lechja	20	23:59	11
12. Warszawianka	18	30:45	10

Pogoń — Ruch. 3:4 (1:3).
Warta — Legja. 1:3 (0:1).
Warszawianka — Garbarnia. 1:3 (1:2).
Cracovia — Polonia. 1:1 (1:1).

Naprzód Lipiny — 22 p. p. Siedlce 3:4

Lipiny, 1. IX. Z wielkiem napięciem oczekiwane decydujące zawody finałowe o wejście do „Ligi Państwowej" między 22 p. p. Siedlce a Naprzodem odbyły się wczoraj na boisku Naprzodu w Lipinach i zakończyły się sensacyjną porażką, pewnej zwycięstwa drużyny Naprzodu.

Zespół 22 p. p. (Siedlce) jakkolwiek na Śląsku jeszcze nieznany, pozostawił po sobie jaknajlepsze wrażenie. Z odniesionych bowiem dotychczas zwycięstw jego, przypuszczano ogólnie, że musi to być drużyna, dysponująca pierwszorzędnymi graczami, którzy niemiłą niespodziankę Naprzodowi sprawić mogą. I tak się też stało!

Rozgrywki o puhar „Juvelia" rozpoczęto!

K. S. 06 — Żydowski K. S. 8:1 (5:1).
K. S. 07 — Śląsk Świętochłowice. 2:4 (1:1).

Spotkania towarzyskie.

K. S. 22 — K. S. Bogucice 2:5 (0:2).
KS. 09 — KS. Roździeń - Szopienice. 5:2 (3:2).
KS. 26 — KS. Ligocianka. 0:2 (0:1).
KS. Murcki — Sokół Łaziska Średnie. 10:0 (5:0).
Odra — I. K. S. Tarn. Góry. 3:2 (3:1).
Sparta — Fortuna Brzozowice. 13:0 (5:0).
Haller — Silesia Łagiewniki. 2:2 (1:1).
Wawel — KS. Dąb. 5:3 (3:0).

Z Wydawnictw.

Nowa książka Ks. Bisk. Dr. T. Kubiny.

Na rynku księgarskim pojawiła się nowa książka J. E. Ks. Biskupa Kubiny. Tytuł książki: „W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach" (Tom I, str. 335, nakładem diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, Częstochowa, Aleja 64).

Każda praca Ks. Biskupa Kubiny wprowadza w naszą literaturę nowe wybitne wartości i arcyindywidualne znamię. Jest to szczególnie widocznem w ostatniej książce, która jest zbiorem przemówień okolicznościowych i kazań, referatów kongresowych i listów pasterskich. Są tam kartki poświęcone zmartwychwstaniu Polski, Królowej Korony Polskiej. Cudowi nad Wisłą, kazanie na uznanie granic Polski i przemowa na uroczystości dożynkowej w Spale. — Wszystko, co w dzisiejszem polskiem życiu się dzieje, znajduje w tej książce swoje echo i swoje oryginalne oświetlenie. Niema ani jednego zdania, któreby przypominało innego autora, wszystko jest wypływem indywidualnym wielkiego umysłu i wielkiego serca.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 31 października 1931 r.

Dolar amerykański 8.89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 34.26 zł. 100 franków francuskich 34.99 zł. 100 koron czeskich 26.32 zł. 100 franków szwajcarskich 173.22 zł. 100 guldenów holenderskich 359.60 zł. 100 belg belgijskich 124.14 zł. 100 lei rumuńskich 5.33 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

z dnia 31 października 1931 r.

(Ceny rynkowe)

Żyto 24,00—24,25. Pszenica zbierana 23,50—24,00. Pszenica dworska 24,50—25,00. Owies jednolity 25,00—26,50. Owies zbierany 23,00—24,00. Jęczmień na kaszę 22,50—23,00. Jęczmień browarny 25,00—26,00. Mąka pszenna luksusowa 43,00—52,00. Mąka pszenna 0000 40,00—43,00. Mąka żytnia 38,00—40,00. Otręby pszenne szale 15,50—16,00. Otręby pszenne średnie 15,00—15,50. Otręby żytnie 15,00—15,50. Kuchy lniane 26,00—27,00. Kuchy rzepakowe 18,00—19,00. Kuchy słonecznikowe 40—44% 20,50—21,50. Groch Wiktorja 31,00—34,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 160,00—190,00. Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 250,00—375,00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 31 października 1931 r.

Płacono za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 22.50 do 22.75. Pszenica 22.75. Jęczmień 64—66 kg — 21.25—22.25, 68 kg — 22.75—23.75, browarowy 25.50—26.50. Owies 22.50—23.00. Mąka żytnia 65 proc. 33.75—34.75, pszenna 65 proc. 33.50 do 35.50. Otręby żytnie 15.00—15.75, pszenne 13.75 do 14.75, pszenne grube 14.75—15.75. Rzepak 31.00—32.00. Gorczyca 39.00—43.00. Groch Wiktorja 21.00—26.00, Folgera 25.00—27.00.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.
Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka z ogr. odp.** w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula** w Królewskiej Hucie.

Drobne ogłoszenia

Wolne posady

Agentki (ci) poszukiwani do odwiedzania prywatnej klijenteli, — duży zarobek zapewniony. Oferty pisemne R. Kulik, Kończyce, ulica Sikory.

Zarobić może każdy pan lub pani na prowizję w przedstawicielstwie „Smak" Piekary Rudne, Główna 45, powiat Tarn. Góry. Poszukuje także kilku panów nadających się do sprzedaży.

Posad poszukują

Panienka 17-letnia szuka posady do biura lub do innej pracy. Zgłoszenia do administracji pisma pod „Praca".

Dwie panny, lat 20 i 22 poszukują służby domowej lub do dzieci. Łaskawe oferty do administracji pisma pod „Służba".

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Pszczyna na nazwisko Osoba Walenty.

Sprzedaże

Wóz 2 siedzeniowa bryczka jest tanio do sprzedania. H. H. bażanterja p. Pszczyna.

Miód odżywczo - kuracyjny pod gwarancją czysto pszczelny 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł. wysyła za pobraniem pocztowem W. Wołoszyn, Jezierna, wojew. Tarnopolskie.

Masło wyborowe i deserowe w 15, 30 i 50 kg opakowaniach po cenach targowych dnia, wysyła za pobraniem kolejowem W. Wołoszyn, Jezierna, Małopolska. Na żądanie cenniki.

Nauka

Udzielam lekcyi w zakresie 6 klas gimnazj. i szkoły powszechnej w jezyku polskim. Zgłoszenia do administracji pod „Lekcje".

Uwaga! Nauki pisania na maszynach różnych systemów stenografii polskiej i niemieckiej oraz korespond. handlowej udziela „Wiedza", Katowice, Plac Wolności 9, III p. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—18-ej.

Mieszkania

Stop!!! Masz do oddania mieszkanie, pokoje umeblowane, nieumeblowane, zgłoś się do Biura „Ruch" Katowice, ul. Wojewódzka 7 m. 7, tel. 27-56, gdzie najprędzej i najkorzystniej dostaniesz nabywcy. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wieczór.

Uwaga! Poszukujesz mieszkania, pokojów umeblowanych i nieumeblowanych, zgłoś się natychmiast do Biura „Ruch", Katowice, ulica Wojewódzka 7 m. 7, tel. 27-56, gdzie najkorzystniej można nabyć wszelkiego rodzaju mieszkań. Biuro czynne od godz. 9 rano do 7 wieczór

Różne

Pracownia sztandarów i chorągwi „Sztandar". Piotrowice, koło Katowic. Dworcowa 14.

Opracowujemy wszelkie referaty na zebrania, uroczystości, rocznice, prace pedag-metod i inne. Dostawa w ciągu 3 dni. Ceny bardzo niskie. Knurów — skrzynka poczt. 16.

Chcesz pomyślnie załatwić sprawy sądowe, rentowe i pensyjne, kupić lub sprzedać nieruchomość, zgłoś się w „Biurze ludowem i pośredniczem". Katowice ul. 3-go Maja 33, III p.

Wnioski, prośby, przepisywania na maszynach, tłumaczenia w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim, wywiady handlowo - kredytowe, prywatne, alimenta, rozwody, obserwacje, pośredniczenie przy sprzedaży i kupnie nieruchomości, ruchomości, mieszkań i pokoi, jak i pożyczki pod zastaw, załatwia tanio, szybko i dokładnie znana firma **„Veritas" Katowice, pl. Wolności 9, III p. Tel. 25-77.**

Głuchota uleczalna. — Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Cennik drobnych ogłoszeń:

Pierwsze słowo 10 groszy, każde następne 5 gr. tłusty druk 10 groszy, jedno ogłoszenie najmniej 60 gr. Na wysyłkę „zgłoszeń do Administracji, nadesłać 35 groszy. Należytość może być płatna w znaczkach pocztowych.